Nr 216. Dnia 1 Października. Piątek. Dnia 19 Września (1 Października) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Remigiusza Biskupa.
Jutro: SS. Aniołów Stróżów.
Niedziela: *N. M. P. Różańcowej.*
Poniedziałek: S. Franciszka Serafickiego.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 1.
Zachód „ „ 5 „ 37.

Długość dnia god. 11 minut 36.
Ubyło „ „ 5 „ 5.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: SS. Placyda M. i Flawji P.
Sroda: S. Brunona Wyznawcy.
Czwartek: S. Justyny Panny Męczenniczki.
Piątek: S. Brygidy Wdowy.

— JW. Warszawski Jenerał Gubernator, w skutku przedstawienia Naczelnika gubernji Płockiej, zezwolić raczył na zbieranie w całym kraju tutejszym, dobrowolnych ofiar, na korzyść dotkniętych klęską pożaru, wybuchłego w dniu 7 sierpnia r. b. w mieście Przasnyszu.

O powyższem, zakomunikowanem Ober-Policmajstrowi m. Warszawy, w odezwie Naczelnika gubernji Płockiej, z dnia 5 września 1875 roku za Nr 7,907. Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Jenerał-Major Własów, podając do powszechnej wiadomości, nadmienia, że ofiarowane na korzyść wspomnionych pogorzelców pieniądze, przyjmowane będą każdodziennie, od godziny 9tej z rana do 3ciej po południu w 4tej gospodarczej części Kancellarji Ober-Policmajstra, a po godzinach biórowych, przez urzędników dezurnych przy Ober-Policmajstrze, zkąd udzielane będą z odbioru pieniędzy oddzielne kwity.

O wnoszonych na cel powyższy ofiarach, co tydzień czynione będą ogłoszenia w gazetach miejscowych.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 257 wydanym, zamieszczono:* Właściciele dorożek: Nr 214 Aleksander Wyczałkowski, z Nr 387 na Pradze, za nieuległość Policji i Nr 366 Stigarysa z Nr 2953/4, za wymaganie zapłaty nad taksę, skazani zostają na karę pieniężną po rs. 2, a powożący dorożkami: Nr 66 Ignacy Łapczyński z Nr 1236, za nieuległość Policji i Nr 248 Józef Motrzykowski, z Nr 2793, za wymaganie zapłaty nad taksę, skazani zostają na karę aresztu policyjnego przez dni trzy o chlebie i wodzie.

— Powożący dorożkami Nr 202 Henryk Niekuńczyk, za ubliżenie passażerowi i Nr 12 Stanisław Tyszka, za niechęć odwiezienia passażerki, skazani zostają pierwszy na 5, a ostatni na dni 3 aresztu policyjnego, co drugi dzień o chlebie i wodzie.
(G. P.)

Wiadomości miejscowe.

= Na ósmej sekcji kolei żelaznej Nadwiślańskiej, będącej w entrepryzie p. Kraszewskiego pracuje obecnie pod nadzorem inżynierów pp. Stalzmana i Skulskiego około trzystu robotników. W sekcji szóstej (bracі Fromkinów) prowadzą się roboty grabarskie około wsi Rycice; nadzoruje inżynier Grabowski. Do budowy mostu na Wieprzu i Kurówce około Końsko-Woli zrobiono już 3,600 sążni sześć. robót grabarskich. Most na Wieprzu wzniesie inżynier Maurycy Michalski.

= Chodzą wieści o zamiarze założenia prywatnej Szkoły Realnej przygotowującej do szkoły klassowej. Ma być ona pięcioklassową. Ziszczenie tego zamiaru byłoby bardzo pożądanemi kandydaci bowiem wstępujący do szkoły handlowej potrzebują oddzielnego przygotowania.

= W dniu wczorajszym dopełniono poświęcenia, nowo wzniesionego gmachu na Expedycję towarową kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Obrzędu, w obec Zawiadowcy, Expedytora i Inżyniera Stacji, dopełnił JX. Magnuski. Dziś przystąpiono do przenoszenia biur, to jest: Expedycji towarów krajowych przychodzących i odchodzących.

= I na kolej Terespolską żywioł germański zakrada się potrosze. W warsztatach np. telegraficznych oprócz paru już . . . manów, — zejtów i t. p.— protegowani są podobno i na wakujące miejsca rzemieślników zwyczajnych—cni członkowie germańskiego plemienia. — Ciekawa jednakże rzecz dlaczego? Czyżby u nas zdolniejszych rzemieślników krajowych miało być tak mało, że jeden choćby skromny warsztacik mechaniczny bez pomocy naszych najserdeczniejszych nie jest wstanie się obejść?

= Słyszeliśmy, iż jacyś przedsiębiorcy starają się o kupno części ogrodu do szpitala Dzieciątka Jezus należącego od ulicy Marszałkowskiej. Podobno panowie ci ofiarują aż po dwanaście rubli za łokieć kwadratowy ziemi! Kupno te żadną miarą obecnie przyjść do skutku nie może, chyba w takim razie, jeżeli szpital wybudowany zostanie na Koszykach jak to podobno projektują.

= Dawno już nie wspominaliśmy o rysunkach Andriollego. Pora jednak przerwać to milczenie dziś, gdy illustracje tego artysty rozrzucone po pismach, złożyły się w całość pokaźną i obfitą, pozwalającą wyrzec stanowcze zdanie o rodzaju talentu, który je tworzył. Gdyby można było w jednym epitecie określić naturę tego bogatego talentu, to nazwalibyśmy go poetyczno-spółecznym. Jest on zbliżonym do tego rodzaju poezji nowoczesnej, który drogą analizy rozpatruje się w głębinach spółecznych, szukając potrzeb niezaspokojonych, praw nie pozyskanych, pragnień nędzami żywota stłumionych. Różni się jednak Andriolli od tych poetów bieżącej chwili, myślą pogodną i trzeźwą, uczuciem, na dnie którego błyszczy zawsze nadzieja i pociecha płynące z poczucia zdrowych i nieskażonych sił społecznych. Wolny zarówno od mglistego sentymentalizmu i krzykliwej melodramatyczności, znakomity ten artysta powoduje się w kreśleniu typów życiowych miłością prawdy, w grupowaniu ich pewną myślą przewodnią, a w tej myśli przewodniej gromadzi najpromienistsze blaski narodowo-spółecznego ideału. Sztuka jego składa się na wielce wdzięczną harmonją realizmu konturów i kształtów z idealnością wyrazu i układu. Objektywizm artystyczny zaprawiony pewnym odcieniem zdrowego i energicznego optymizmu, zdaje nam się być pierwszą cechą talentu Andriollego. Bystrość obserwacji i w ślad za nią idące bogactwo pomysłów stanowi drugą. Artysta umie zajrzeć w niedostrzegalne dla innych zakątki rodzinnego i spółecznego życia, wyszukać sytuacje streszczające najdobitniej nastrój chwili lub epoki, — a jeżeli nawet zabierze się do tematu bardziej znanego, to przedstawi go z taką wyczerpującą wszechstronnością — takim go uświetni wyrazem poetycznej siły — że nowe i niespożyte wywoła wrażenie. Nie mając możności zastanawiać się szczegółowo nad całym szeregiem szkiców Andriollego, bierzemy pod rozbiór jeden tylko, pomieszczony w ostatnim numerze „Kłosów", z podpisem: „Wieczór literacki." Na pierwszy rzut oka, jest to tylko cicha i promienista scena rodzinna. Młodziutkie wnuczę czyta książkę dwojgu sędziwym staruszkom, którzy słuchają go z żywem, wytężonem zajęciem. Wpatrzywszy się jednak rozważniej w tę malowniczą gruppę, dostrzega się, że artysta w te trzy twarze zaklął dzieje dwu pokoleń, jednego które schodzi po stopniach mogiły, i drugiego, które wchodzić ma na życiowe rozdroża. Prześliczną swobodą i weselem oddycha twarz starca siedzącego w pośrodku. Wyczytasz w nich historję młodości dzielnej i burzliwej—dojrzałości hartownej i pożytecznej—które razem skrystalizowały się w starość pełną pobłażania, pogody i miłości. Staruszka w niesłychanie naturalnym ruchu, z powodu stępiałego już zmysłu słyszenia naprzód pochylona — jest wcieleniem uroczystej i dobrotliwej zarazem powagi dawnych matron. Innym językiem przemawiają drobne rysy chłopięcia trzymającego książkę w ręku. Dziwna zaduma osiadła na tem czole bladem, z oczu wyziera nieśmiała tęsknica — postać cała wątła i delikatna, zda się przedwczesną dojrzałością ku ziemi pochylona......

Taki mały obrazek, a treści aż tyle!

O powszechnie powtarzanym zarzucie maniery wrysunku Andriollego, nie chcemy mówić w tej chwili.

= *Wędrowiec* ostatni zamieścił następne wyrazy: „Zanosimy prośbę do władz Uniwersytetu Warszawskiego, żeby znajdujące się przy tej szkole zbiory naukowe (mineralogiczny, anatomiczny, fizyczny i inne) mogły być tak samo jak zbiór zoologiczny, otwierane

LUDOŻERSTWO W WAGONIE KOLEI ŻELAZNEJ.

(Humoreska Mark Twain'a).

(Dokończenie. — Patrz Nr 215).

Pan Roger z Misouri.— Panie prezesie, stawiam wniosek, ażeby miejsce Hermanna, mógł zająć pan Lucjan Harris z Saint-Louis, jako znany nam wszystkim z jak najkorzystniejszej strony. Pragnę tylko aby mnie nie posądzano o godzenie na poważne stanowisko i rozgłos jaki sobie pan Lucjan Hermann w Louisjanie wyrobił. Daleki jestem od tego. Owszem, poważam go i cenię tak wysoko, jak wy wszyscy panowie. Lecz nikt przecie tak dalece ślepym nie jest, ażeby nie widział, że w przeciągu tygodnia jaki tutaj przepędziliśmy, więcej on stracił mięsa, aniżeli ktokolwiek inny. Jeżeli zaś komitet, tego właśnie pana na pokarm dla nas przeznaczył, niechcę przypuszczać, ażeby to miał uczynić z niedbalstwa lub zapomnienia swoich obowiązków, — zapewne inne względy musiały nim powodować gdyż...

Prezes.— Pan z Missouri raczy usiąć na swojem miejscu. Niemogę pozwolić ażeby postępowanie komitetu na innej, jak tylko na prawnej drodze rozstrząsane było. W tym względzie izba decydować powinna. Wzywam więc zgromadzenie o wyrzeczenie zdania, co do wniosku poprzedniego mówcy.

Pan Haljday z Wirginji. — Ja chciałbym raport w ten sposób zmienić, ażeby w miejsce pana Messicka, pan Harwey Davis z Oregonu mógł być postawiony. Możecie mi panowie zarzucić, że pędząc życie na pograniczach, pan Davis stał się ciężkim, muszkuły jego zbytnio ztężały; ale moi panowie, jestże to czas rzeczom tak małej wagi nadawać wyższe znaczenie? Nie, moi panowie. Siła, waga, massa, to są właśnie przymioty jakich wymagamy, a nie talent, genjusz albo wykształcenie. Polecam zatem waszej uwadze mój wniosek.

Pan Mergen (ze wzruszeniem): — Panie prezesie, protestuję jak najmocniej przeciwko temu wnioskowi. Ów pan z Oregonu jest już w podeszłym wieku, a ciężkość jego nie pochodzi z mięsa, lecz z kości. Zapytuję panów z Wirginji, czy mamy jeść zupę, czyli też pożywniejszą strawę? Mamyż się łudzić i brać pozór za rzeczywistość? Czyż widmem z Oregonu mamy jeszcze urągać naszym cierpieniom? Pytam was, czy wnioskodawca przypatrzył się skurczonym cierpieniami głodu obliczom naszym, czy on spojrzał nam dobrze w głęboko zapadłe oczy, czy podsłuchał bicia serc naszych, czy zastanowił się nad rozpaczliwą przyszłością naszą, proponując nam na strawę, tę zastarzałą ruinę, tę zużytą bez soków i mięsa, nadpruchniałą, kościstą osobistość z Oregonu? Nie, nigdy! (oklaski).

Po długich i żwawych sporach, gdy wniosek przedstawiono do głosowania, upadł prawie jednomyślnością głosów. Wtedy postawiono pana Harris'a stosownie do wniosku poprzedniego. Nastąpiło balotowanie. Pięć razy musiano takowe ponawiać bez skutku. Dopiero przy szóstym, pan Harris został wybrany, wszystkiemi z wyjątkiem jednego, głosami. Potem zaproponowano, ażeby wybór ten ponowić jeszcze przez aklamację, ale ta nieodniosła pożądanego skutku, gdyż znowu Harris przeciwko sobie wotował.

Pan Radway postawił propozycję, ażeby izba zajęła się wyborem kandydatów przeznaczonych na śniadanie. Propozycję przyjęto.

Przy pierwszem wotowaniu, okazała się równa liczba głosów, gdyż połowa członków oddała swoje głosy na kandydata za którym przemawiała młodość, druga zaś na kandydata imponującego wzrostem. Przewodniczący przechylił szalę na korzyść ostatniego, dając swój głos za nim.

Wypadek ten wywołał pomiędzy przyjaciołmi pana Fergusona, pewne niezadowolenie; mówiono nawet o potrzebie odbycia jeszcze raz głosowania, lecz pośród wrzawy i braku zdecydowania się w tej kwestji, zaproponowano odroczenie posiedzenia i tym sposobem sesja zamkniętą została.

Przygotowania do wieczerzy, odwróciły na jakiś czas uwagę stronnictwa Fergusona od kwestji kandydatury, a kiedy zwiastowano pożądaną wiadomość, iż Harris jest gotów i że go mają zaraz na stół podać, zapomniano już o wszystkiem.

Zaimprowizowano natychmiast stoły, podnosząc klapy siedzenia w wagonach i zasiedliśmy z przejętem sercem do najpiękniejszej zupy, o jakiej tylko w ciągu siedmiu dni głodowych mogliśmy marzyć.

A jakto ludzie są w stanie w ciągu niespełna dwóch godzin, odmienić się zupełnie! Dopiero kompletny upadek na duchu, głód, gorączkowe łakomstwo, rozpacz, — teraz niedająca się określić wesołość, radość i wdzięczność dla opatrzności!

Była to najszczęśliwsza chwila mojego obfitego w rozmaite przygody życia. Wichry jak szalone dęły i miotały wciąż śniegiem na nasze więzienie, ale teraz mało nas to obchodziło. Smakował mi Harris bardzo. Mógł on być może jeszcze lepiej upieczonym, ale muszę wyznać, iż nigdy pożywniejszej potrawy nie jadłem, nic mnie jednak w tak wysokim stopniu jak Harris nie zadowoliło. Messick był także dobrym, a nawet miał cóś *piquant* w smaku; lecz jeżeli idzie o prawdziwie posilne a zarazem delikatne

w pewnych dniach tygodnia dla wszystkich. Najpierw atoli trzeba wszystkie okazy, narzędzia i t. p. dokładnie zdeterminować, poprzyklejać na nich kartki z napisami, i wszystko odpowiednio uporządkować; nawet gabinet zoologiczny warszawski, choć jeden z większych w Europie, jest pod tym względem zaniedbany; inne zaś zbiory przedstawiają straszny chaos, i sami uczniowie korzystać z nich ledwie mogą. Jest to grzech przeciw zakładowi, dla którego takie usystematyzowane muzeum naukowe stałoby się elementarzem ścisłej, rzetelnej nauki.“

= Przypominamy, że w dniu 27 b. m., upływa termin wykupienia przedmiotów zastawionych w Banku Polskim, a pomieszczonych w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej. W dniu tym bowiem odbędzie się licytacja na te przedmioty.

= W Gubernji Kieleckiej w r. 1874 zrobiono nowej szossy na drogach gubernjalnych 1 rzędu 7 wiorst 57 sążni, cała zaś rozległość dróg wynosiła: gubernialnych 1 rzędu: szossowych 357 wiorst 402 sążni, gruntowych 98 wiorst 348 sążni, a pomiarowych 2 rzędu: szossowych 80 wiorst 250 sążni, gruntowych 726 wiorst. Na urządzenie nowej szossy wydatkowano rs. 14,980 kop. 17, czyli średnio na 1 wiorstę rs. 2,105 k. 50. Na reparację zaś pierwszorzędnych dróg szossowych i znajdujących się na nich mostów, wydatek wynosoł rs. 51,307 kop. 23

= Woda na Wiśle powoli przybierać poczyna. W dniu wczorajszym stan jej wynosił stóp 2 cali 7.

= W tych dniach do więzienia tutejszego przyprowadzono aresztanta obwinionego o zamachy przeciwko cudzej własności. Szczegółowa rewizja więzienna wykazała, że uwięziony ukrywał pod męzkiemi szaty delikatną płeć niewieścią, aby tem łatwiej wykonać swe przestępne zamiary. Odkrycie to nie pociągnęło żadnych następstw, prócz zmiany nazwiska na aktach śledczych i przeprowadzenia aresztowanej do właściwej celi.

= Przypominamy, że termin konkursu dramatycznego oznaczony jest na 1 stycznia 1876 r. O ile nam wiadomo parę sztuk nadesłano już. Byłoby lepiej żeby sztuki wcześniej trochę przychodziły, gdyż Komissja Konkursowa miałaby tym sposobem więcej czasu do należytego ich ocenienia.

= Dowiadujemy się, iż dzieło profesora Holtzendorffa p. s.: „Das Verbrechen des Mordes und die Todesstraffe,“ wydane w roku bieżącym, a cieszące się nadzwyczajnem powodzeniem z powodu ciekawości przedmiotu, tłomaczy się obecnie na język polski.

= Towarzystwo artystów dramatycznych p. Grabińskiego, ukończywszy wczoraj szereg przedstawień w „Alhambrze,“ udaje się w dniu jutrzejszym do Piotrkowa.

= W roku 1874. Sądy policji poprawczej Gubernji Kieleckiej, prowadziły spraw o przestępstwa 1,471, do których wpływało 1,856 osób, t. j. mężczyzn 1,609 kobiet 247. Stosunek przestępców według stanów i wieku był następujący: szlachty dziedzicznej 0,3%, szlachty osobistej 0,4%, obywateli honorowych i kupców 0,03%, mieszczan 6,0%, włościan 81,7%, wojskowych 0,3% i innych stanów 11,0%; przed 17 rokiem życia 0,2%, od 17—20 lat 3,8%, od 21—30 lat 36,8%, od 31—40 lat 37%, od 45—50 lat 18,3%, od 51—60 lat 3,6% i po latach 0,1%.

= Warszawsko-Bydgoską koleją żelazną przyjechał wczoraj do Warszawy gość bardzo poważny. Przybywa on z Hamburga i zaraz wieczorem udał się do Stępkowskiego, gdzie nader gościnne znalazł przyjęcie. Widocznie jednak był bardzo znużony podróżą, gdyż pogardziwszy zastawionemi przed nim smakołykami objawił ochotę natychmiastowego udania się na spoczynek.

Mówimy tu o żółwiu wielkich rozmiarów ważącym około 300 funtów. Naturalnie wielkość zwierzęcia jest ustosunkowaną do jego wagi i czterech albo pięciu ludzi mogłoby się wybornie pomieścić na jego skorupie.

Patrjarcha ów żółwiowy pomimo trudów podróżnych, znajduje się w dość pożądanym stanie zdrowia. Niechętnie się rusza ale wynika to raczej z naturalnego jego usposobienia niż z przypadkowej niemocy. Dzisiaj z rana zabrał się do spożycia zieleniny suto przed nim zastawionej i następnie udał się na spoczynek, okazując wielką obojętność dla przyglądających się mu ciekawych. Niewiadomo nam jakie dalsze losy przygotowane są dla tego olbrzyma w żółwim rodzie. Pomieszczenie tymczasowe znalazł on w wozowni.

= Nasze warszawskie pięcio-kopiejkowe wehikuły zaczynają się ożywiać. O ile mniej robią samowolnych przystanków na wytkniętej im drodze, o tyle więcej się przekonywają, że to na dobre wychodzi ich właścicielom. W praktyce pokazuje się, że jeżeli omnibus wychodzący ze stacji placu Ś-go Aleksandra ma przy wyjeździe kilku tylko passażerów, to za nim dojedzie do Krakowskiego Przedmieścia ma ich kompletną liczbę. Jest jednak okoliczność, która z winy samychże passażerów, opóźnia ruch jazdy. Tą jest niejednostajny sposób płacenia za takową. Bardzo często się zdarza, że wysiadający nie mając drobnych pieniędzy, daje do zmiany 20 kop., a niekiedy i rubla. Wydanie reszty przez konduktora zajmuje czas i powoduje stagnacją jazdy. Jeżeli konduktor, co rzadko się zdarza, ma puszkę zamykaną na kłódkę, to biegnie z rublem do sklepu dla wymiany na drobne pieniądze. Dla uniknięcia tej niedogodności pożądanem byłoby, aby przepisy dotyczące jazdy w omnibusach miejskich (podobnie jak w omnibusach kolejowych konnych) obejmowały z obowiązanie passażerów płacenia zaraz przy wsiadaniu do omnibusu i nie inną monetą jak 5-ciu kopiejkami.

= W przyszłą niedzielę to jest dnia 3 październiká r. b. w Łukowie danem będzie przedstawienie stałego teatru amatorskiego na korzyść miejscowego szpitala — zarazem i koncert na fortepianie. Przedstawienie rozpocznie się komedją hr. Aleks. Fredry: „Nikt mnie nie zna“, zakończy się zaś komedyjką tłumaczoną z francuzkiego: „Dwóch głuchych“. Cel przedstawienia przemawia sam za sobą — nie wątpimy więc, że skromna podobno bardzo salka Łukowskiego teatru przepełnioną będzie.

= W ciągu r. z. w Gubernji Kieleckiej wynikło 229 pożarów, mianowicie: w miastach 6 i w powiatach 223; zgorzało budowli: w pierwszych 12 na rs. 15,230, w drugich zaś 413 na rs. 350,283, w ogóle na rs. 365,513, więcej od r. 1873 o rs. 116,764. Największe z pożarów były: 16 czerwca w osadzie Pacanów powiecie Stopnickim, wynikły z podpalenia, przyczem zgorzały 54 domy mieszkalne i 3 stodoły, ubezpieczone na rsr. 21,400, ruchomości zaś na rsr. 14,496; podejrzani o podpalenie 1 starozakonny i chłopiec 14 letni z Galicji pod sąd oddani zostali. Prócz ofiarowanych dla pogorzelców przez JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora 1,000 rs., zbierane były w całym kraju składki, które po koniec 1874 r. przyniosły rs. 722 kop. 46, z funduszów zaś Kieleckiej Rady Opiekuńczej wydano rs. 300,—a właściciel majątku, prócz żyta i drzewa ofiarował rs. 1,040. Kilka innych większych pożarów było: w Kielcach, we wsi Kamienna powiecie Pinczowskim, w majątku Tczyca powiecie Miechowskim, w majątku Dobrowoda powiecie Stopnickim i we wsi Ciuślice powiecie Pinczowskim. Z ogólnej liczby pożarów wypada: od piorunów 3,0%, ze złego urządzenia kominów i pieców 5,2%, z nieostróżnego obchodzenia się z ogniem 29,7%, z podpalenia 27,0%, z niewiadomych przyczyn 34,0%.

= Wzdłuż parkanów ogradzających nowo wzniesione domy w Warszawie, urządzane są chodniki z desek. Większość tych chodników jest jednak albo całkiem nieużyteczną, albo służy jedynie do łamania nóg. Deski nieprzymocowane do bali podstawowych, klapią jak klawisze i szczęśliwy ten, komu noga nie wpadnie w dziurę.

Ostrzegamy mianowicie osoby przechodzące ulicą Święto-Jerską przed nowo-wzniesionym domem na pozycji dawniej Lesznowskich, na rogu Nowowiniarskiej. Deski za stąpieniem ważą się tam w całej długości i najostrożniejszy przechodzień może upaść. Gorzej jeszcze bywa wieczorem, na całej bowiem ulicy Święto-Jerskiej panują takie ciemności, o jakich mieszkańcy innych ulic nie mają pojęcia.

= Do liczby kalendarzy mających się ukazać w Warszawie przybywa jeszcze jeden. Kalendarz ten wyjdzie nakładem i staraniem Redakcji Muchy.

W części literackiej Kalendarza, pomiędzy innemi przyjęli udział: Wacław Szymanowski, Józef Bliziński, Anczyc, Bolesław Pruss, F. Szober.

Rysunki pomieszczone będą ołówka: Andriollego, Kostrzewskiego, Ks. Pillatego, Władysława Szymanowskiego, Adrjana Głębockiego, L. Paprockiego.

Tytuł kalendarza ma być: „Kalendarz Humorystyczny Muchy dla porządnych ludzi.“

= W Kurowie dnia 24 września, o godzinie 2-ej po południu, spaść miał obfity śnieg, który trwał na ziemi niemal całą godzinę; po śniegu poprószył szron.

= Karol Arnhold, robotnik, lat 28 wieku liczący, w domu pod Nrem 26 przy ulicy Rozbrat zamieszkały, powiesił się w kloace na zdjętej ze szyi chustce, która pod ciężarem ciała jego urwała się. Arnhold jako winny w targnięciu się na swe życie, został przyaresztowany, dla postąpienia z nim podług prawa. (Gaz: Polic:)

---

mięso, to powiadam: nie ma jak Harris. Messick miał swoje dobre strony—nie zaprzeczam wcale, ale on był tak stosownym na śniadanie, jak stosowną byłaby na ten sam użytek mumia.

— Ależ panie, przecie...

— Proszę mi nieprzerywać.

Po śniadaniu, wybraliśmy niejakiego Walkera z Detroit na kolację. Smakował nam wcale nie źle. Pisałem o tem późniéj do jego żony. Długo będę jeszcze o tym Walkerze pamiętać. Niebył on wprawdzie zupełnie kruchy, ale jak mówiłem—wcale niezły.

Drugiego dnia, na śniadanie, mieliśmy Morgana z Albamy. Był to jeden z najkruchszych ludzi jakiego kiedykolwiek na stół podano;—przystojny, pięknie wychowany, mówiący biegle kilku językami, gentleman—tak, skończony gentleman, a przytem nadzwyczajnie soczysty.

Na kolację dostaliśmy patrjarchę z Oregonu, lecz zawiedliśmy się na nim, to nieulega żadnej kwestji; stary, suchy, żylasty, łykowaty.

W końcu rzekłem:

— Moi panowie, Możecie czynić co się wam podoba, ale ja z mojej strony pragnę na inny posiłek zaczekać.

Wtedy Primes z Illinois powiedział:

— Panowie, ja również czekać będę. Jeżeli wybierzecie takiego coby się choć *czemkolwiek* zalecał, toby mię wielce ucieszyło i chętnie bym się do was przyłączył.

Jednem słowem, podanie Davis'a z Oregonu, wywołało powszechne niezadowolenie i ażeby utrzymać wszystkich w dobrem usposobieniu jakie panowało podczas spożywania Harrisa, zarządzono nowe głosowanie i tym spsobem wybrano Bakera z Georgji.

Mieliśmy z niego przecenione jadzenie.

Następnie ukazali się na stole: Doolitle i Hawkins, a także Mac Elroy; z powodu tego ostatniego dały się się słyszeć skargi i narzekania, bo był nadzwyczajnie mały i chudy.

Potem mieliśmy Penroda, dwóch Smith'ów i Baileya; *nota bene* Bailey miał jedną nogę drewnianą, co stanowiło dla nas najoczywistszą srtatę; ale zresztą niebyło w nim nic do zganienia.

Następnie jakiegoś indyjskiego chłopca i kataryniarza, niejakiego Buckminstera. Włóczęga ten, suchy jak łata drewniana, ani do towarzystwa ani na śniadanie przydatnym niebył. Cieszyło nas, żeśmy go wybrali za nim pomoc nadeszła.

— A więc nadeszła przecie upragniona pomoc?

— Tak, pewnego pięknego poranku nadeszła i to właśnie w chwili dokonania nowego głosowania. Wybranym został John Murphy i mogę zaświadczyć, iż trudno było o lepszy wybór. Lecz Murphy wsiadł z nami razem do pociągu co nam przybył na pomoc i pojechał do domu. Ożenił się później z panią Harris.

— Z wdową pozostałą po . . .

— Z wdową pozostałą po tym, któregośmy najprzód wybrali. Wziął ją za przyjaciółkę dozgonną i żyje dotąd szczęśliwy, poważany i bogaty. Ach panie, kiedy o tem wszystkiem sobie wspomnę, zdaje mi się, że to romans, że to jakaś nowella. Ale otóż miejsce gdzie muszę wysiąść i pożegnać pana. Jeżeli byś pan kiedy chciał sobie wypocząć i parę dni u mnie zabawić, sprawiłoby mi to wielką radość, bo przyznam się panu, że czuję do niego szczególniejszy pociąg. Zdaje mi się że smakowałbyś pan tak dobrze jak Harris. Żegnam pana, szczęśliwej drogi!

Zniknął. Nigdy jeszcze w życiu nieczułem się tak znękanym, tak oszołomionym na duchu. W głowie mi brzęczało jak w ulu; ale wewnętrznie zadowolony byłem z tego, że ten człowiek poszedł sobie precz. Pomimo jego uprzejmego obejścia i pełnego słodyczy głosu, dreszcz przerażenia przechodził po ciele, gdy wygłodzone swoje oczy zwracał na mnie; a słuchając jak się ze swoją sympatją oświadczał stawiając mnie w szacunku swoim na równi z nieboszczykiem Harrisem, krew ścinała się w żyłach moich, serce bić przestawało.

Nie mogę wyrazić jak byłem wzruszonym. Trudno mi było wątpić w prawdziwość słów jego, wszystko bowiem co mówił, nosiło na sobie cechę prawdopodobieństwa, ale niektóre ustępy tej mowy, działały na mnie tak gwałtownie, że niemogłem opanować myśli moich, dostawałem jakiegoś obłąkania.

Spostrzegłszy przy sobie konduktora, który się w mnie dziwnie jakoś wpatrywał, zapytałem go: — Kto jest ten człowiek?

— Był on członkiem kongresu, odpowiedział konduktor; a nawet dzielnym członkiem. Lecz razu pewnego, zatrzymany zawieją śnieżną w stepie, o mało nieumarł z głodu i przeziębienia. Trzy miesiące leżał potem chory i bez przytomności. Teraz przyszedł do siebie, ale cierpi monomanję i jak raz zacznie tę historję opowiadać, to nie kończy, aż zje wszystkich ludzi z którymi jedzie w wagonie. Gdyby nie to, że tutaj musiał wysiąść, niewiem coby panu dłużej opowiadał.

Gdym się dowiedział, iż miałem do czynienia z spokojnym i łagodnym warjatem, a nie z doświadczonym i łaknącym krwi ludożercą, wielki ciężar spadł mi z serca.

= Jutro, w sobotę, o godzinie 8mej, odbędzie się w Towarzystwie Muzycznem, *ostatnia* próba chórowa fortepianowa z koncertu Adama Münchheimera. Szanowne osoby, przyjmujące udział, raczą zgromadzić się punktualnie i w zupełnym komplecie.

— *Pani T. W.*— Ogłoszenia tego bezpłatnie umieścić nie możemy.

— *Prenumeratorowi z Koszyków.*— Podług wszelkiego prawdopodobieństwa wynalazcą ekstraktu Liebiga był Liebig Justus. Współpracownikiem jego był Pettenkoffer.

— *Panu Teodorowi K....ski.* — Nigdy nie śpiewała partji pazia tylko partję Amelji w tej operze. Dołączoną kwotę przelaliśmy do funduszu pogorzelców.

= Istniejący Kantor „Kurjera Warszawskiego“ u ...a Willicha, z dniem dzisiejszym przeniesiony został do handlu pana F. Pachowskiego pod Ner 53ci ...y ulicy Chłodnej, t. j. pod rogatką Wolską.

— *Ruski Mir* dowiaduje się, że dni obowiązujące dzisiaj w Rossji Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych wydanego w roku 1866 a przejrzanego 1871, są policzone. Ministerjum sprawiedliwości przystąpiło już do przygotowania odpowiednich materjałów do ogólnej reformy rzeczonego Kodeksu. Ministerjum zażądało podobno od osób służących w instytucjach sądowych Cesarstwa, ażeby nadsyłały mu uwagi nad artykułami Kodeksu, których stosowanie w praktyce nastręczało trudności. Dziennik petersburski uważa, że i dla prassy nadeszła chwila podniesienia głosu w tej ważnej sprawie.

— Towarzystwo Wzajemnego Kredytu projektuje ...w Grodnie. Zapewniano nas, że osoby chodzące ...o urzeczywistnienia tego zamysłu, dają rękojmię przeprowadzenia go do skutku. Projekt statutów Towarzystwa złożono już pod zatwierdzenie Ministerjum Skarbu.

— Jak donoszą miejscowe Wiedomosti, w obecnym ...u w Twerze, jest do 130 wydawnictw perjodycznych. Pomiędzy temi znajdują się zagraniczne i ...kie.

— Przez zbyteczną wstydliwość narazić się na utratę życia, to rzadki heroizm dziewiczy! A przecież mamy tego przykład. „Peters. Wiedomości“ podają powtórzony „Nowosti“ fakt. We wsi Ługowo, (gub. Kijows.) 17-letnia córka obywatela T... przybyszy z Kijowa z pensji na wakacje, zajęła się w kuchni przygotowaniem jakiejś potrawy. Przez nieostrożność, ogień padł na suknię. Na krzyk nieszczęśliwej nadbiegł bawiący u ojca młody człowiek i chciał zerwać z niej odzienie, lecz panna dla źle zrozumianej wstydliwości, odmówiła przyjęcia ratunku i wskutek ...ych oparzeń, nazajutrz zakończyła życie.

W dniu jutrzejszym, t. j. w sobotę o godzinie ... z rana w kościele Narodzenia N. Marji Panny, ...y ulicy Leszno, odprawiać się będzie Msza Ś-ta żałobna za spokój duszy ś. p. Albina Radoszewskiego, ...cz. Radcy Stanu. —14728—

Jutre, dnia 2 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Cecylji Chojnackiej, odprawioną będzie w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. Marji P. na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie 10 z rana Wotywa, na którą pozostały mąż Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —14727—

Jutro w sobotę to jest dnia 2-go października, o godzinie 10-tej z rana w kościele Katedralnym Metropolitarnym Ś-go Jana, jako w rocznicę skonu ś. p. Ludwiki z Milewskich Mazorowskiej, odprawioną zostanie żałobna Wotywa, na którą pozostała rodzina Życzliwych zaprasza. —14,712—

Pojutrze, t. j. w Niedzielę, odprawi się w kościele Powązkowskim o godzinie 10 rano wotywa za spokój duszy ś. p. Kazimiery z Jaczewskich Ziemięckiej, ...czem nastąpi poświęcenie wzniesionego na jej grobie pomnika. Na wspomnione obrzędy, Rodzinę i Przyjaciół zmarłej zaprasza się. —14729—

Dnia 4 go października, to jest w poniedziałek o godzinie 10-tej rano, w kościele Ś-go Aleksandra, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za Teofilę z Murawskich Szwander i Władysława Szwandra, na które pozostała rodzina zaprasza. —14,713—

W dniu 3 b. m. t. j. w niedzielę, jako w rocznicę ...dzin ś. p. Michała Perkowskiego, odbędzie się w kościele Ś-go Karola na Powązkach, o godz. 9-tej rano Nabożeństwo, wraz z poświęceniem pomnika na grobie zmarłego, na które pozostała wdowa z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W dniu 4 b. m., t. j. w poniedziałek, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Pawła Kocielińskiego emeryta, odbędzie się za spokój duszy zmarłego, Nabożeństwo żałobne o godzinie 9-ej z rana, w kościele Ś-go Aleksandra, na które pozostała wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W poniedziałek, dnia 4 b. m. jako w pierwszą rocznicę imienin ś. p. Franciszka Zandrowicza, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, w kościele Ś-go Antoniego, o godzinie 9-ej rano, na które familja zmarłego Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —14698—

Kronika zagraniczna.

✕ Dnia 27 września obchodzono z wielką uroczystością w Darlington w Anglji 50 letnią rocznicę wprawienia w ruch pierwszej lokomotywy na drodze z tej miejscowości do Stockton.

✕ W Norwegii nie wolno żadnej pannie mieć wprzód narzeczonego, dopóki nie umie piec chleba, i robić pończoch. Otóż każda uczy się pierwiej piec chleb i robić pończochę, a niżeli czytać i pisać. Do tej pierwszej nauki przykładają się same pilnie, — i nie potrzeba ich do niej zachęcać.

✕ Dramatyczna sztuka zaprowadzoną będzie i w Egipcie. Kediw zarządził budowę gmachów teatralnych w Kairo i Mansuray, w których głównie grane będą melodramaty, w języku arabskim.

✕ We Florencji utworzono komitet celem urządzenia w m. maju 1876 r. uroczystości na pamiątkę *Bartolomea Christofori* wynalazcy fortepianu, którego szczątki zapomniane, złożone są w dawnym kościele Śgo Jakóba.

✕ W Ameryce Towarzystwa kolei żelaznych ściśle dbają o powrócenie lub wynagrodzenie passażerom uronionych lub skradzionych przedmiotów. Pewien chciwy miłych wrażeń konduktor na drodze z Chicago, w oddziale należącym do niego, ośmielił się jedną z dam pocałować. Obrażona, podała zażalenie do Towarzystwa drogi żelaznej, i otrzymała z Zarządu 4 lipca r. b, 1,000 dolarów przyznane jej jako wynagrodzenie za skradziony pocałunek. Szkoda że źródło z którego czerpiemy tę wiadomość nie objaśnia w jakim był wieku ów złodziej . . .

✕ Wedle etatu na rok 1876, ogólny Austry-Węgirski budżet wykazuje 9,300,000 guld: deficytu, to jest o 2,700,000 guld: więcej iak w roku zeszłym. Rzeczony etat nie obejmuje summy na zakupienie armat nowej konstrukcji (Uchatiusa), 7 miljonów guld: wynoszącej, z których połowa ma być wydaną w roku 1876.

✕ Z Berlina donoszą, że znany baletmistrz teatrów królewskich Paweł Taglioni, będzie obchodził w listopadzie 50-letni jubileusz swej działalności artystycznej i dzień ten upamiętni wystawieniem nowego baletu.

✕ Niemcy w miastach Alzacji i Lotaryngji, od dawna już suszą sobie głowę nad tem, jakby zniemczyć nazwiska ulic, w tych franko-germańskich miastach. Nareszcie po kilku latach spędzonych nad osądzeniem przeróżnych projektów, wpadli na myśl wypisać nazwiska ulic w Metz, w dwóch językach: po francuzku i po niemiecku.

Wiadomości Polityczne.

O bitwach w północno-zachodniej stronie Bośnii w tak zwanej Kroacji tureckiej, o których doniósł wczoraj telegraf żadnej nie otrzymujemy wiadomości. Ruch w tamtej stronie, po trzeci już czy też czwarty raz rozniecany, nie ma widoków utrzymania się. Ludność własną siłą go nie podtrzyma, mogą to uczynić tylko ochotnicy z Serbji lub Pogranicza.

W innych stronach Bośnii i Hercegowiny walka żadna nie zaszła. Cztery wsie przyłączyły się do powstania.

Liczba ludności która wyszła z Bośnji podawana jest na 100,000. Przesada widoczna.

Zajęcie wysepki na Drynie, rozgraniczającej Serbję od Bośnii, jeżeli rzeczywiście nastąpi, nie wywoła starcia grożącego wojną. Przewidywać *casum belli* z tego powodu nie należy.

„J. de St.-Petersbourg“ zamieszcza artykuł dość sympatyczny dla Turcji. Dziennik pół-urzędowy przyznaje Turcji dobre zamiary co do wprowadzenia zmian w administracji. Turcja sama widzi złe i postara się je usunąć. Nie tylko ludność Bośnii, ale i wszystkie zamieszkujące Turcję poprawy losu doznają. Dyplomacja nie powinna zbyt natarczywie działać. Zadanie jej jest trudne ale nie niemożliwe. Streszcza się ono w tem, aby wspólnie z Turcją obmyśleć nowe instytucje. Taka jest treść artykułu, którego znaczenie niczyjej uwagi nie ujdzie.

Wzmianka, że Turcja sama uznaje potrzebę ulepszeń, ma podstawę w rzeczywistości. Już ze dwa tygodnie temu na radzie dywanu w obec sułtana syn jego następca tronu Jussuf Izzedin skreślił obraz jaskrawy nadużyć, jakich się dopuszczają władze względem ludności. Ministrowie zdumieli. Sułtan pozostawił sobie rzecz do namysłu. Namysł wydać musiał dodatni rezultat, gdyż wielki wezyr wydał do wszystkich naczelników władz prowincjonalnych odezwę wytykającą nadużycia, jakich się podwładni ich dopuszczają. Okólnik ten przytacza dziennik „Turquie“ półurzędowy i o nim to zapewne wspomina „J. de St.-Petersbourg,“ gdy mówi o akcie wydanym w duchu ulepszeń administracyjnych przez wielkiego Wezyra.

Przeniesienie Skupczyny z Kragujewac do Belgradu wygląda bardzo na akt gwałcący konstytucję, urzędową bowiem stolicą jest nie Belgrad, ale Kragujewac. Stosowniejsze było odroczenie posiedzeń, do czego konstytucja zostawia księciu otwartą drogę. Wzburzenie umysłów jest ciągle wielkie. Skupczyna nic nie robi, obrady swoje uważając za lekcewa żenie sprawy narodowej. Adres pokojem tchnący, uchwalony był wprawdzie większością trzydziestu głosów, ale wszystkie te głosy dane były przez delegatów rządu, który dziwną anomalią, wchodzą do reprezentacji narodowej na równych prawach z wyborcami ludu. Mocarstwa północne wywierają nacisk na rząd Serbski, aby raz porzuciła dwuznaczną postawę, to jest uwolnił się z pod wpływów pchających go do wojny. Zdaje się, że pod tym naciskiem nastąpi zapowiadane od paru dni zmiana gabinetu. Ujawni się w niej dążność do zachowania neutralności.

Wiadomości z Serbji są ciągle bardzo wojenne. Wojsko zebrane pod Aleksinac dopomina się, aby je poprowadzono na Turka.

Powstańcy w Hercegowinie przecięli komunikację pomiędzy Dubrownikiem i Trebinją, która znowu potrzebuje być zaopatrzoną w żywność. Turcy wysadzili nowe posiłki w Kleku i te na drodze do Stolacu nie spotkały żadnej przeszkody.

Główny wódz powstania Pop Zarko zebrał już podobno korpus siedmio tysięczny. Z nim rozpościera się po kraju w czterech oddziałach.

O karlizmie donoszą, że z wielu stron wpływowych wywierany jest nacisk na zaprzestanie walki. Nawet stronnicy *fueros* baskijskich mają już D. Carlosa do złożenia broni namawiać. Watykan swoje słowo za pokojem przyłsał. D. Carlos jednak nie wydaje się jakoś skłonnym do usłuchania rad i przeciwnie nadrabia min, w nieszczęściu. Wygłasza obowiązek dalszego walczenia, a adepci jego starają się o nową pożyczkę. Według telegramu Madryckiego z d. 28 z.m. ludność w Nawarze i Biskai ma objawiać wyraźne dążenia pokojowe.

Cesarz Wilhelm jedzie do Włoch, prosto z Baden-Baden, gdzie wczoraj cesarzowa obchodziła rocznicę swych urodzin. Wyjazd nastąpi około 12 października. Dziennik „Perseveranza“ potwierdzając doniesienie o podróży, zapowiada na dzień powyższy już przybycie cesarza do Medyolanu. Pobyt ma potrwać dni cztery. Z cesarzem jadą jak już wczoraj doniesiono, Moltke i Bismarck. Ostatni zabiera ze sobą liczny sztab urzędników ministerium spraw zagranicznych.

Stosunki Anglji z Chinami bardzo naprężone. Wade, poseł w Pekinie ma opuścić to miasto, d. 13 b. m., gdyby do tego czasu bogdychan zabójców Margarego w Junnanie nie ukarał. Doniesienie ma znamiona wiarogodności i odejmuje podstawę należytą doniesieniom poprzednim o nastąpionem już jakoby pojednanem z państwem niebieskiem.

Mac-Mahon nie może zapomnieć o tem, że jest nie tylko prezydentem rzeczypospolitej ale i generałem. Bez żadnego powodu i bez potrzeby na toast w Rouen d. 27 z. m. odpowiedział, że dopóki on dzierży władzę, dopóty utrzyma porządek w kraju.

Z mowy ministra skarbu na jakiejś uroczystości w Isle Adam, niedaleko od Paryża, minister skarbu Say podał do wiadomości Francji, że dochody niestałe, do chwili obecnej od 1 stycznia przyniosły o 70 milionów franków więcej niż przewidywano.

Donoszą, że Antonelli prześle panu Simeoni nuncyuszowi w Madrycie odpis noty p. Canovas de Castillo (raczej p. Castro), w której ma się znajdować wyraźnie zaciągnięte zobowiązanie względem przywrócenia konkordatu z r. 1851.

Cesarz brazylijski otrzymał od Izb pozwolenie do wydalenia się z kraju.

W Holandji z powodu rozpraw nad kolejami żelaznemi, Izba deputowanych przyjęła była rezolucję nagany dla ministrów skarbu i spraw wewnętrznych, Wskutek tego właściwi ministrowie Heim i Heemskerk podali się do dymissji, której jednak król nie przyjął. Obaj pełnią dalej swe obowiązki, lecz tylko tymczasowo.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 1 października godz. 12.

Paryż 30-go. — Na posiedzeniu komisji nieustającej Plesne vice-dyrektor Banku francuzkiego, zwraca uwagę rządu na ogłaszanie fałszywych wiadomości z Belgradu i Konstantynopola w sprawie Wschodniej. Kilku członków odpowiedziało, że trudno jest nad temi wiadomościami rozciągnąć kontrolę. Plesne powtórzył, że chciał tylko zwrócić uwagę rządu na ten przedmiot.

— Podobno w którymś Numerze „Przeglądu Tygodniowego“ zamieszczono plotkę, jakoby domek wystawiony na próbę ze sztucznego kamienia, rozpęczniał od deszczów. Szczęściem, że wzmianka ta, w „Przeglądzie“ się znalazła, gdyż w innem piśmie, ktoś nie rozumiejący przedmiotu, mógłby ją wziąść na serjo. My, tylko dla nauki „Przeglądu“, musimy go objaśnić, że materjał przez nas wyrabiany, ani się wypala ani od deszczu nie pęcznieje; owszem tylko ściślejszym i mocniejszym stać się może. Dla tego wzywamy „Przegląd Tygodniowy“, aby zechciał wskazać, gdzie ten dom napęczniały stoi. Wszystkie budowle, dotąd przez nas wystawione, każdy obejrzeć może i przekonać się tak o wartości materjału, jak i o dobrej wierze i woli wspomnionego pisemka.

Zarząd Stowarzyszenia Przemysłowego Wyrobu Sztucznego Kamienia. —14703—

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że do dnia 8 (20) Października r. b. włącznie będą przyjmowane w jej biurze opieczętowane deklaracje na stemplu ceny kop. 15, na dostawę drzewa opałowego dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, w ilości sążni kub. 1,700.

Warunki dostawy mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa, dnia 24 Września 1875 roku.

1—2 —14661—

— Dziś w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (Plac Zielony Nr 10), rozpoczął się kurs Buchhalterji dla 4-go kompletu. W komplecie tym są dwa wakanse, na które mogą się zapisać Panie.

—14715— 1—3

— **Doktor Kohn**, wrócił z zagranicy.

Ulica Długa Nro 23.

(1—0) —14.716—

— **Adolf Suligowski**, Patron, otworzył kancelarję przy ulicy Miodowej Nr 9. 2—5 —14614—

Lecznica Prywatna dla chorych przychodzących.

Nowy-Świat Nr 57 nowy (naprzeciw Ordynackiego), konsultacje odbywają się w godzinach:

Od 11—12 codziennie Dr J. Diehl, choroby syfilistyczne i skórne.
Od 12—1 We wtorki, Soboty wyłącznie dla kobiet.
11—12 w Niedziele, Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr W. Kosmowski, choroby wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego).
—12—1 w Niedziele, Poniedziałki, Środy, Piątki Dr A. Bauerertz, Leczenie elektrycznością (Elektrotherapja).
—12—1 codziennie Dr T. Hering, Choroby płuc i krtani (Laryngoskopja).
—1—2 codziennie Dr J. Szczygielski, Choroby kobiet.
—1—2 w Poniedziałki i Piątki Dr Br. Taczanowski, Choroby uszów.
—2—3 codziennie Dr W. Lewandowski, choroby wewnętrzne przeważnie piersiowe).
—2—3 w Niedziele, Wtorki Czwartki, Soboty, Dr Z. Kramsztyk choroby oczów.
—3—4 codziennie Dr Br. Chrostowski, choroby wewnętrzne.
—6—7 codziennie Dr St. Wojno, choroby chirurgiczne i zębów.—Bilet na jednorazową poradę w Lecznicy kosztuje **kop. 25** O wszelkich bliższych szczegółach w samej Lecznicy wiadomość powziąść można. —1—9—14577—

WŁAŚCICIEL PRACOWNI
wypychania zwierząt ssących i ptaków,

w obecnej porze myśliwstwa, ma honor zawiadomić Amatorów przyrody, że rozszerzywszy działalność swoją, przyjmuje zawsze wszelkie roboty, jako to: Wypycham zwierzęta ssące i ptaki. Łby szików, łosi, jeleni, sarn, wilków i lisów. Wyrabiam dywany myśliwskie z niedźwiedzi, wilków i t. p., urządzam podnóżki ze zwierząt dla dam, jakoteż obsadzam rogi na łby drewniane rznięte. Sprowadzam znaczną ilość ptaków egzotycznych, świetnych barw i kształtów, mogących skutecznie służyć, już to do mniejszych naukowych zakładów, już to do ozdoby salonów. Nabywam ptaki i zwierzęta żywe lub strzelane, łby i rogi łosi, sarn, jeleni i t. p., które z nieświadomości gdzie je dać wypchać, niszczą się często.

Nagrodzony pochlebnie na zeszłorocznej Wystawie Rolniczej listem pochwalnym, staram się usilnie postępować na drodze mej pracy, o czem każdy z Szanownych Amatorów w pracowni mojej przekonać się może.—**Robert Koecher**, Krakowskie - Przedmieście Nr 2, w Pałacu Karasia, wprost Kopernika.

—14600—1—3

Wiadomość dla PP. Ogrodników!

Jest do wydzierżawienia na lat 6 lub więcej,

Ogród Owocowy i Warzywny

zaraz za rogatką Mokotowską położony, mający przestrzeni 12 mórg i mieszczący w sobie Drzewa owocowe rodzące najlepsze gatunki, szkółki, 2 szparagarnie, inspekta, cieplarnię, oraz dom mieszkalny, wraz z stajnią i wozownią. Wiadomość w kantorze Warszawskiego Przedsiębierstwa Budowlanego, ulica Bielańska Nr 6 nowy, od godziny 11 do 12 w południe. —1—3—14606—

Na mocy decyzji Jaśnie Wielmożnego Zarządzającego Okręgiem Naukowym Warszawskim, z dnia 16/28 Września r. b. Nr 7496, otwieram w mieście Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 25 z d. 1/13 Października r. b.

Kursa przygotowawcze do egzaminu dla wolnowstępujących do wojska i chcących pozyskać prawa 3-go rzędu.

Zapis odbywać się będzie do dnia 30 Września (12 Października) r. b. w mieszkaniu mojem przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście, dom Zarządu Wojennego Nr 67, od 11 do 2** po południu i w mieszkaniu **Nauczyciela prywatnego, Kazimierza Michałowskiego, przy ulicy Leszno Nr 25, mieszkania Nr 3, od 4 do 7** po południu.

1—6—14730— **Kapitan von Galler.**

Zawiadamiam niniejszem osoby interessowane, iż z upoważnienia Władzy Naukowej w r. b., utrzymuję stancję dla uczennic, uczęszczających do Rządowych Zakładów Naukowych Żeńskich w Warszawie. Pupilki przyjmuję za opłatą 200 do 250 rs. za rok szkolny, zapewniając sumienną opiekę nad niemi, korrepetycję i konwersację w językach francuzkim i niemieckim.

Na żądanie mogą być udzielane lekcje muzyki, przez osoby wykwalifikowane, za oddzielnym wynagrodzeniem.

Zuzanna Bobrowska.

3—3 — 13614 Karmelicka Nr 10.

FOTOGRAFIA
SACHOWICZA,

Arysty Malarza Minniatur

Krakowskie-Przedmieście Nr 407 obok kościoła S. Krzyża

Za 12 Portretów Biletowych rs. 2 —3—i 5.

6—12 —12683

KRAWATY

nadeszły z **Paryża** do Magazynu

M. Wierzbowskiej,

1—0 — 14743 — przy ulicy Wierzbowej Nr 2.

Magazyn Mód, Sukien i Nowości

pod firmą

W. Kuhnke,

odebrał z Paryża tymczasową modela Kapeluszy i Okryć zimowych. 1—1 — 14726 —

Zakład Fryzjerski
Jana Kalinowskiego,

Ulica Marszałkowska Nr 61,

posiada pareset warkoczy w różnych kolorach, z któremi poleca się po cenach umiarkowanych. —14630—1—6

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Krakowskie-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Poleca **Maszyny ręczne Germania - Silencieuse** fabryki **Polacka i Schmidsa**, szyjące **bardzo lekko i cicho** i posiadające **wszystkie przyrządy** takie same, jakie ma najdroższa nożna maszyna. Za dodaniem pedałów i stolika, mogą być urządzone **jednocześnie na nożne i ręczne.**

Gwarancja kilkoletnia. Wszelkie przybory do maszyn, jak igły, nici, jedwab, oliwa, po cenach bardzo tanich. 13—0 — 15257 —



Ostrygi Holsztyńskie

świeże

otrzymał Skład A. Stępkowskiego.

12—0 — 13713 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro w Sobotę (2 Października) 1875 roku.

KONCERT
Austryjacko-Czeskiej Orkiestry

złożonej z 40 wirtuozów pod przewodnictwem kapelmist za

JANA MRAZEK,

a dyrekcją

MATOUSZEK.

Koncert odbędzie się w 2-ch częściach, z których pierwsza na instrumentach dętych druga na instrumentach smyczkowych.

Początek o godzinie 6 wieczorem. Cena wejścia kop. **30.**

Koncert odbędzie się w sali.

Szczegółowy nowy program nabyć można przy kassie.

Stowarzyszenie „Merkury“

w Sklepach swych:

Nowy-Świat Nr 76.
Podwal Nr 17.
Elektoralna Nr 33.
Marszałkowska Nr 45.
Krucza i róg Wspólnej,

sprzedaje wszelkie produkty spożywcze: wyborowe masła, litewskie i świeże, wszelkie gatunki kaszy krajowych i zagranicznych, mąki, suszone owoce, towary kolonialne i t. d. Wszystko po możliwie niskiej cenie.

Stowarzyszeni otrzymują przy kupnie marki, równające się ilości zapłaconych za towar pieniędzy, a które stanowią kontrollę dla służby.

Tamże znajduje się **Ser Śmietankowy**, wyrobu W-go Gniewosza, który otrzymał List pochwalny na ostatniej Wystawie. —13362—4—0

Magazyn Ubiorów Damskich
WŁ. BRANDEL,

przeniesiony z ulicy Ś-to Krzyzkiej na Włodzimierską Nr 14 nowy. —14173—4—4

Na ulicy Marszałkowskiej Nr 1701d, za Fabryką Tabaczną Kronenberga do wynajęcia zaraz

Lokal frontowy

złożony z 4 Pokojów, Przedpokoju, Śpiżarki, Kuchni ze zlewem, Piwnicy i Góry wspólnej. Wiadomość na miejscu.

3—3 — 14459 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Chatka (pierwszy raz). — Małżeństwo przy Latarniach.—Wesele w Ojcowie. Jutro: 1-szy i 2-gi akt Lukrecji.—Chatka.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Il Bacio.—Zachód Słońca.—„On nie zazdrosny“. Jutro: Fałszywi poczciwcy (pierwszy raz).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 1 Października 1875 roku.

Półimperjały rs. 5 kop. 95
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. $47\frac{1}{2}$
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. $08\frac{1}{2}$
Austrj. flor. w bil. k. $65\frac{3}{4}$

	Żądane		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	Lo-	so-	wa-	nie
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	95	65	95	35
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	Lo-	so-	wa-	nie
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	89	90	89	60
„ „ „ „ II s.	89	60	89	30
Listy Likwidacyjne rs. 100	82	10	[illegible]	80
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku G. [illegible] z r. 1860	100	—	99	—
Now. Res. poż. [illegible] z r. 1864	228	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.				
„ „ „ „ z r. 1866	223	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	158	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespols.	118	75	117	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	286	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	253	50	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabryczno-Łodzkiej.	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. T. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs. [illegible]	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein [illegible]	—	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. — kop. — rs. 104 k. 50
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 110
Od Likwidacyjnych kop. $133\frac{1}{3}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $137\frac{1}{2}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $25\frac{2}{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 3 m. rs. 110 k. 55 rs. 110 k. 25
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. $43\frac{1}{2}$ rs. 7 k. $41\frac{1}{2}$
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 kop. 95 88 k. 65
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 [illegible] 9 [illegible]. 75 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs., — żądane [illegible].

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 8.8, w południe ciepła st. 11.2. Barometr: 755 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 2 c. 7

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ —Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 29 Сентября (1 Октября) 1875 г.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 216

Dnia 1 Października 1875 roku. *Piątek.* *Dnia 19 Września (1 Października) 1875 roku.*

Zeszyt 9 Przeglądu Technicznego, wyszedł z druku i zawiera między innemi: Towarzystwo dozoru kotłów parowych.—Rozwój górnictwa krajowego, nap. Inż. W. Choroszewski. — Przegląd wynalazków, ulepszeń i celniejszych robót: Ostatnie ulepszenia w zakresie wyrabiania gazu oświetlającego.—Nowy sposób bielenia przędziwa roślinnego.—Krytyka i bibljografja.—Kronika bieżąca: Ustawa Muzeum Warszawskiego.—Nowy format papieru i t. p.

Prenumerata rocznie w Warszawie rs 6, na prowincji rs. 8. Adres Redakcji: Ulica Zielna Nr 1064B. —14556—1—1

Księgarnia i Skład Nut

Ungra i Banarskiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 71 nowy, przyjmuje

PRENUMERATĘ

na wszystkie pisma perjodyczne, wychodzące w kraju i za granicą, oraz posiada

Tanie Nuty

w różnych wydaniach; zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

—142 9—3—10

Księgarnia Komisowa S. Czarnowskiego, ulica Chmielna Nr 8, czwarty dom od Nowego-Swiatu, otrzymała w komis: Wyprzedaż Bibljoteki,

złożonej z wyborowych dzieł i broszur treści prawniczej, ekonomicznej, historycznej, geograficznej, statystycznej, handlowej, przyrodniczej i t. p.—Sprzedaż pojedyńczo lub zbiorowo, **po cenach zniżonych.**

—14223—2—3

Niżej podpisana mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż przybyłam w celu udzielania nauki

Kroju Sukien Damskich

i innych fasonów w 8 lekcjach.

Podejmuję się zupełnie wyuczyć osoby nie znające żadnych zasad kroju. **Wyrachowanie to techniczne, za pomocą centymetrów i rydelka.** Uczennica po 4 lekcjach kroić może dokładnie. **Cena za ośm lekcji rs. 8,** Krakowskie-Przedm. Nr 53.

2—6 — 14087 — **ZALESKA.**

O S O B A

która ukończyła zupełny kurs w Inst. Muzycznym i posiadająca wysoką muzykę, życzy sobie mieć osobny pokoik w zamian za lekcje. Przyjmuje oraz lekcje na godziny. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 11, mieszkania 7. Wiadomość od 3 do 6 po południu. —14695—1—3

Zeszyty 9 i 10

GALERYJ WŁOSKICH

wyszły z druku i zawierają w sobie kopje na stali następujących obrazów:

1. Miłość ziemska i niebiańska przez Tycjana.
2. Apoxyomenos (atleta).
3. Jonasz-Sybilla Delficka przez Michała Anioła.
4. Siła, mądrość i umiarkowanie przez Rafaela.
5. Demostenes.
6. Wesele (obraz w pałacu Aldobrandini).

Cena zeszytu kop. 40 z przesyłką kop. 50.

W roku bieżącym wyjdzie jeszcze zeszytów 6.

Michał Glücksberg

Księgarz-Wydawca.

Ulica Nowy-Świat Nr. 1250 (nowy 55).

1—2 — 14443 —

Zeszyty 46 i 47

PISMA ŚWIĘTEGO

z illustracjami

CUSTAWA DORÉ

wyszły z druku.

Cena zeszytu kopiejek 50.

Świeżo przystępujący do prenumeraty wziąść może dowolną ilość zeszytów, następnie częściowo dalsze wykupywać

Michał Glücksberg

Księgarz-Wydawca.

Ulica Nowy-Świat Nr 1250 (nowy 55).

1—1 — 14444 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 11 tej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reparacją aresztu policyjnego w Warszawie; od summy anszlagowej rubli 350.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i anszlagu są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się się reparacji aresztu policyjnego w Warszawie za summę anszlagową rubli 350 (wypisać literami) i odstępuję od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N. pisałem dnia NN. mca NN. 187 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 — 14278 —

Nakładem Księgarni

pod firmą

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w Wilnie

wyszedł z pod prassy Tom II-gi dzieła

RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ

podług Notat

ALEKSANDRA ZDANOWICZA

oraz innych źródeł.

Opracował i do ostatnich czasów doprowadził

LEONARD SOWIŃSKI.

Gdy z powodu niezmiernego bogactwa treści w ostatniej epoce Literatury Polskiej, Autor widział się zmuszonym rozszerzyć rozmiar dzieła do podwójnej objętości nad pierwotny zakres, wydawcy zniewoleni również zostali podnieść pierwotną Cenę dla wszystkich bez wyjątku prenumeratorów z Rs. 5 ciu na 8-m. Szanowni przeto Prenumeratorowie przy odbiorze Tomu II-go zechcą uiścić opłatę za Tom III ci, który wyjdzie we dwóch częściach, z których każda dorówna objętością Tomowi I mu, rs. 3.

Po wyjściu całego dzieła, cena podwyższoną zostanie. Dzieło to jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

Księgarnia wyżej pomieniona zaopatrzona jest stale we wszystkie nowsze dzieła w językach polskim i francuskim, przyjmuje przedpłatę na wszystkie dzienniki krajowe i zagraniczne przez Cenzurę dozwolone. Posiada przytem nader kompletny wybór Nut Muzycznych, oraz znaczny zapas Fortepianów z celniejszych fabryk zagranicznych. Książki, Dzienniki i Nuty dostarcza na tychże warunkach co i księgarnie warszawskie Ceny Fortepianów są bardzo dostępne. 1—12 — 14417 —

Nakładem

JULJANA MÜLLERA,

ulica Senatorska, Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego, wyszły nowe tańce z oper

Muzyka **Offenbacha**

KSIĘŻNICZKA TREBIZONDY, kontredanse.
ŁADNA PERFUMIARKA, kontredanse i polka.
CÓRKA PANI ANGOT, muzyka Lecocq, walce, kontredanse, polka, polka mazurka i śpiewy. 2—3 — 14211 —

Nakładem Księgarni

Gebethnera i Wolffa

Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

wyszły z ogólnego zbioru dzieł w tanim wydaniu,

FRYDERYKA CHOPINA

Wszystkie Ballady Impromptu,

zebrane w jednym kajecie. Cena rs. 1 kop. 20.

Wszystkie Etudy,

zebrane w jednym kajecie. Cena rs. 1 kop. 50.

Powyższa Księgarnia otrzymała na Skład Główny:

Stepper M. La Communion générale d'un Franc-Macon, Marceau, sensifit en Stylle dasoique-moderne pour le piano. Kop. 60.

Zawadzki M. A-la memoire d'un ami, Souvenir et Regrets, **Elegie** pour le piano. Kop. 45.

Tegoż. Kokietka, Polka. Kop. 30.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

2—6 — 14386 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1876, około 600 sażeni kubicznych piasku wiślanego gruboziarnistego, potrzebnego do robót brukarskich, od rs. 6 za sążeń.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej 1—3 —14274—

T E L E G R A M.

T A N I O Ś Ć i E L E G A N C J A.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuzkich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs. **12** do **22**. Letnie Garnitury od rs. **14** do **25**. Czarny Frak od rs **18** do **22**. Czarne Tużurki od rs. **18** do **24**. Czarne żakietowe Garnitury od rs. **22** do **28**. Marynarki Alpagowe od rs. **4 k. 50** do rs. **5 k. 50**. Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do **12**. Sak-Palto Alpagowe od rs. **7 k. 50** do rs. **10** kop. **50**. Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4 k. 50**. Ubiorki dla dzieci od rs. **5** do **10**. Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do **8**. Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10**. Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**. Kurtki do polowania od rs. **8**. Szlafroki dubeltowe od rs. **10** do **18**. Spodnie w różnych gatunkach od rs. **4** do rs. **7 k. 50**. Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10**. Angielskie Burki od rs. **12** do **20**.

M. SAMET,

Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAC, Nr 2.

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 22.

44—0 —11790—

W tych dniach wyszła z druku komedja w 4-ch aktach, pod tytułem:

KASSANDRA

Cyganka,

i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Cena kop. 30.

Skład Główny w Księgarni **J. J. Okońskiego,** Miodowa Nr 3. —14201—2—6

Nauczycielka,

mająca upoważnienie od Rządu, życzy sobie udzielać lekcje w zakres przedmiotów szkolnych wchodzące, przygotowuje do klass i u dzieła korrepetycje. Adres: ulica Chmielna Nr 48, oficyna lewa mieszkania Nr 25. —14681—1—3

PANNY

uzdatnione i podręczne, potrzebne są do Magazynu strojów damskich przy ulicy Długiej Nr 590 M. Kliszaszewskiej. —14402—3—3

CZŁOWIEK

w średnim wieku, posiadający języki polski i ruski, mogący złożyć kaucji rs. 300 do 1000 poszukuje miejsca, kassjera, magazyniera lub innego zajęcia tu w Warszawie. Wiadomość uprasza się zostawić w Red Kurjera pod literami K, N. —14684—1—3

OSOBA

dobrze wychowana, poszukuje miejsca do zarządu domem u jakiego wdowca i opiekowania się dziećmi, lub też familijnego domu, albo sklepu, gdzie może złożyć kaucję. Wiadomość ulica Aleksandrja Nr domu 13, u gospodarza domu. —14411—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia sukien, oraz panna umiejąca dobrze szyć krawieczczyznę na maszynie Wellera, ulica Miodowa Nr 9, w drugim dziedzińcu na dole, gdzie studnia. —14297—2—3

Poszukiwana jest

Bona Niemka,

na wieś, do czworga dzieci na lat 2. Osoba ta ma być lepszego towarzystwa, znana z uczciwości, znająca dobrze język niemiecki i początki muzyki lub bez. O warunkach dowiedzieć się można na ulicy Szpitalnej, dom Nr 10, mieszkania Nr 3. —14394—3—3

Potrzebny jest

Ekonom,

z dobremi świadectwami i rekomendacją osób znanych lub też z kaucją rsr. 200, od 1 Października r. b. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 32, w Dystrybucji, między godziną 4—6. —14432—2—2

Młody Człowiek,

znający dokładnie języki, polski, ruski i niemiecki, obeznany z przepisami policyjnemi, pragnie przyjąć obowiązek Rządcy domu lub jakie inne odpowiedniejsze zajęcie, w razie potrzeby może złożyć kaucji rs 200, ulica Chmielna Nr 2, w mieszkaniu Nr 2. —13897—3—3

Guwerner Polak

posiadający język ruski i niemiecki, któryby dwóch chłopczyków przysposobił do klasy III gimnazjum tutejszego, otrzyma natychmiast korzystną posadę za pośrednictwem biora informacyjnego Kamilli Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. Tamże **Nauczycielki Polki,** Bony **Francuzki** i **Niemki** są do umieszczenia. —14601—2—3

OSOBA

posiadająca język polski i ruski, poszukuje miejsca gospodyni lub klucznicy, róg Trębackiej i Krakowskiego Przedmieścia, w handlu wiktuałów Nr 414 Nowy 23. —14487—2—2

Poszukuje się do guberaji Kamieniec Podolskiej

Guwerner.

Wymaganą jest znajomość niemieckiego, ruskiego, francuzkiego i polskiego języka. Wiadomość, ulica Nowy-Świat Nr 53 w sklepie W. Rozmanitha w godzinach od 12—2. —14478—2—2

Zakład Kuśnierski

DANIELA GROSS

obok Poczty, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 31/423, wejście od ulicy Koziej Nr 2A, — przyjmuje Futra do przerobienia i ufarbowania, z dodaniem nowego wierzchu bez żadnego zniszczenia, gdyż dla dokładnej roboty pora obecna jest najstosowniejsza.— Tenże zakład przyjmuje Futra na lato do przechowania. —14677—1—3

Młody Człowiek,

mający dużo wolnego czasu, poszukuje jakiego zajęcia, życzący raczą pozostawić swój adres u p. M. Pozzi, Nowy-Świat Nr 27. —14701—1—3

Poszukuje się Leśniczego

Młody człowiek, znający się na pomiarach lasów, (ale tylko taki) i chcący się wyuczyć racjonalnego leśnictwa, znajdzie w lasach do rozległych dóbr należących zaraz umieszczenie i przeznacza mu się rocznie 150 rs., oraz pewną część pieniężną, fantowego, 30 korcy zboża, 20 korcy kartofli i dwie krowy na dworskiej oborze. Zgłaszać się można przy dołączeniu kopji świadectwa, pod adresem: W. Ł. przez Szepietów poste restante. —14700—1—2

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do szycia bielizny w ręku. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 2, w składzie bielizny W-go Bobrowskiego. —14723—1—1

Ponieważ wielokrotne doszły mię dosłuchy jakoby zakład mój fryzjerski przeniesiony został z ulicy Ś-to-Krzyskiej, zatem mam honor donieść WW. Paniom i Panom, że wszelkie pogłoski są mylne, jak egzystowałem od lat 12 tak i nadal pozostaję pod tym samym adresem. Ulica Św-Krzyzka Nr 15, wprost Włodzimierskiej.

Z uszanowaniem

Antoni Habrowski.

—14691—1—3

Z powodu wydzierżawienia

Polowania

w dobrach Kobyłka, bez zezwolenia na piśmie dzierżawcy, nie wolno nikomu polować pod utratą broni i psów. —14679—1—3

Fabryka papieru kolorowego F. KOBUSZ,

wykonywa wszelkie obstalunki na papier kolorowy, po cenach najprzystępniejszych. Freta Nr 14. —14673—1—2

Do sprzedania

DOM

przynoszący rs. 3200 czystego dochodu, na 8%. Połowa szacunku pozostać może przy gruncie. Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 36, mieszkania Nr 3, na parterze od frontu. —14471—2—3

Posessja

Nr 1447A, przy ulicy Marszałkowskiej położona, tuż obok fabryki tabacznej Union, składająca się z oficyny murowanej, o parterze, sateronach i facjatach, oraz zabudowań gospodarskich i ogrodu, jest do wydzierżawienia od 1 Października r. b. na rok. Wiadomość pod Nr 56/2975 przy ulicy Solec u właściciela domu. —14472—3—3

Ważna Wiadomość!

W dwóch nowo otworzonych Składach

Węgli Kamiennych,

1 przy ulicy Grzybowskiej Nr 20.
2 przy rogu ul. Śliskiej i Komitetowej Nr 34, sprzedaje się węgiel zagraniczny z kopalni Elwira po kop. **75** za korzec z odstawą. Polecając się względom Szanownej Publiki, iż wszelkie obstalunki najakuratniej odstawione będą. **Józef Szymański.** —14117—6—6

Do sprzedania:

Szafa do ubrania, Łóżko żelazne, Stół jesionowy, Samowar i Dywan nad łóżko. Ulica Leszno Nr 61, oficyna lewa, na dole, mieszkania Nr 9. —14690—1—3

W jednem z miast gubernialnych, jest do sprzedania

Cukiernia,

pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Cukierni Hana przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie. —14580—1—3

Ostrzegam aby Wiktorowi Jarzyńskiemu, memu synowi, pod żadnym pozorem na kredyt we wszelkich zakładach jak również u moich bliżej znajomych nawet na żądania piśmienne pieniędzy nie dawali, w przeciwnym razie nie odpowiadam.

Apoloniusz Jarzyński.

—14356—3—3

ZANIEDBANE KATARY
KOKLUSZ
SUCHOTY.

UZASADNIONE LECZENIE

ZA POMOCĄ

KAPSUŁEK SMOŁOWYCH

GUYOT

APTEKARZA W PARYŻU.

Kapsułki te steryczne, wielkości pigułki, zawierają w sobie norwegską smołę, czystą, wyższego gatunku, bez żadnych domieszek. Kapsułka rozpuszcza się w żołądku, smoła wnika w organizm i działa szybko.

„Ciągłe i codzienne użycie smoły, bardzo jest zalecane rekonwalescentom i osobom słabym; ono przedstawia doskonały i ochraniający środek przeciw wielu chorobom, szczególniej przeciw epidemicznym.“ *(Ann. de thérap. du prof. Bouchardat.)*

„Smoła, mówi M. A. Cazenave, używaną była szczególniej przeciw chronicznym chorobom skóry i suchotom piersiowym..... Z postrzeżeń do tego czasu zrobionych, wynika, że smoła oddziaływa jawnie, wzbudzająco, że dawana w średnich dozach, podnieca organy trawiące i przyspiesza krążenie krwi.“ *(Dict. de méd. du doct. Fabre.)*

„Wewnątrz, smoła oddziaływa, zwiększając ilość moczu, wzbudza apetyt, wzmacnia trawienie. Zalecają ją, szczególniej przeciwko katarom płuc i pęcherza moczowego.“ *(Traité de Phar. du prof. Soubeinan.)*

W zwyczajnej dozie, jednej lub dwóch pigułkach, przy jedzeniu, lekarstwo to uderzającą ma skuteczność w następujących chorobach:

KOKLUSZU
PIERSIOWYM KATARZE
ASTMIE
KASZLU UPORCZYWYM
KATARZE
SUCHOTACH PIERSIOWYCH
ZAPALENIU PŁUC
BÓLU GARDŁA
KATARZE MOCZOWEGO
PĘCHERZA

i w ogóle we wszelkich dolegliwościach organów śluzowych. — Każdy flakonik zawiera w sobie 60 kapsułek.

Sposób ten leczenia, skuteczniejszy, niż wszelki inny, wynosi 3 do 4 kopiejek dziennie i oszczędza używanie wszelkich syropów, tizanny i t. p. Flakonik każdy opatrzony jest przepisem.

W celu uniknięcia podrabiań i fałszowań, wymagać należy na etykiecie trójkolorowy podpis: **GUYOT.** w Paryżu, dom L. FRÈRE 19 ulica Jacob.

w Warszawie wSkładzie Materjałów Aptecznych p. MROZOWSKIEGO, ulica Miodowa. —6—0—11362—

Nadszedł świeży transport

Masła Litewskiego, Wędliny i Grzybów suszonych.

Ulica Szkolna Nr 4, mieszkania Nr 4. Tamże można dostać

Beczek na warzywa

lub inny użytek. —14083—6—6

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio

Kredens

marsiv jesionowy, czarnym dębem wykładany. Ulica Żelazna Nr 28, drugie piętro z bramy. Po otworzeniu drzwi nad któremi napis: Rządca d mu na lewo, albo stróż wskaże. —14588—1—2

Do sprzedania

Kaftan aksamitny, Suknia jedwabna, Kaftanik koronkowy, oraz Szafka na strzeb i Paka duża okuta. Wiadomość u rzwajcara w Młynie Parowym d. Bankowym od godziny 12 do 6 wieczorem, Aleja Jerozolimska. —14580—3—3

LEKCJE TAŃCÓW

udziela b. Tancerz Teatrów Warszawskich, w domu W. Kresego pod Nr 375 przy ulicy Brukowej na Pradze, obok wału, tam gdzie Restauracja pod nazwą „Antokol“ **Antoni Kraszewski.** Tamże są dwie konsole do sprzedania. —14555—2—3

„SAMSON“

Papierosy i Tytoń, pierwsze zwijane w cenie po kop. 50 za 100 sztuk, a tytoń po 48 za funt, poleca Skład Petersburskiej Fabryki

A. L'Esperance,

ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego. — Tamże do sprzedania **Szafy sklepowe** za bardzo przystępną cenę. —14063—6—6

Akuszerka A. Halmel,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 ma **Pokoje umeblowane** od frontu, każdy z osobnem wejściem, dla **Osób spodziewających się słabości,** — gdzie chora znajdzie wszelkie wygody za bardzo umiarkowaną cenę. —14289—5—6

Teodor Elwart,

Fabrykant Fortepianów i Pianin

ulica Chmielna Nr 33.
2—6 — 14480 —

Bandaże.

Niżej podpisana poleca się WW. Lekarzom oraz Szan. Publiczności, że według najnowszej metody wykonywa: ulące gorsety na plecowe zarosła, podtrzymywacze garbów, opaski rupturne brzuszne i pępkowe i szczególnie takowe po umiarkowanej cenie. Do przymierzania znajduje się w zakładzie osobny specjalista dla mężczyzn, damom zaś sama właścicielka przymierza. Ulica Królewska Nr 23 gdzie Tivoli. **Wilchelmina Droese.** —14689—1—3

Śliwki Tureckie

w najlepszym gatunku

w Handlu Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —2853—

Prysznic pokojowy,

z urządzeniem do pompowania wody w górę i do wylewania wody, jest za niską cenę do sprzedania, Elektoralna Nr 4, w składzie blizny. —14503—2—3

W majątku Wola Pękoszewska, od stacji kolei Ruda Guzowska o $1\frac{1}{2}$ mili odległym, jest do sprzedania kilkadziesiąt tysięcy

Cegły dobrze wypalonej.

—14709—1—3

W domu pod Nr 16 ulica Mazowiecka dostanie

MLEKA

prosto od krów. Stróż wskaże. —14551—3—3

PARA KONI

rosowych, powozowych, lat pięć mających, jest do sprzedania w majątku Wola Pękoszewska pod Rudą Guzowską. Adres przez Rudę. —14708—1—3

Jest do sprzedania

Wałach Siwy

doskonale ujeżdżony pod wierzch za rs. 180 obejrzeć go można w ujeżdżalni P. Krauss przy ulicy Siennej Nr 15. —14453—2—3

Jest do sprzedania

Siodło damskie,

dobrej roboty, z munsztukiem, trenzelką i czaprakiem mało używane. Wiadomość w Warszawie pod Nrem 23/1512a, przy ulicy Złotej, na dole pod Nrem 1 mieszkania. —14377—3—3

Magle Angielskie,

do sprzedania Plac Grzybowski Nr 12. —14569—2—2

FABRYKA PAPIEROSÓW
K. TEOFILIDY

W Nrach 157, 158 etc. „Wieku” pomieszczony był poważny artykuł o tutejszych fabrykach tabacznych w którym autor po wielu pochwałach zarzuca tej fabryce, że nie może trafić do gustu Szanownej Publiczności.

Ponieważ fabryka nie ma bezpośrednich stosunków z Szanowną Publicznością, przeto chcąc o ile można zastosować się do jej gustu, nie będzie wypuszczać na przyszłość nowych gatunków, nim wprzód nie zasięgnie opinji kilku lub kilkunastu palących, tak też i postąpiła obecnie wydając następujące nowe gatunki papierosów.

Smyrna po 1 rs. 100 sztuk.
Bosfor po 1 rs. 100 sztuk.
Lagos po 50 kop, 100 sztuk.

PP. Dystrybutorzy i Składnicy na dobre referencje mogą dostać wyroby fabryki na kredyt. — *K. Teofilidy.* —15—24— —11933—

W lokalach, gdzie się już znajdują piece kaflowe, a które być może nie ogrzewają dostatecznie takowych, należy przystawić do pieców kaflowych małe piecyki żelazne, które mi za użyciem połowy tylko dotychczasowego paliwa, osiągnie się w lokalu więcej ciepła jak poprzednio.

Nadszedł znaczny transport

PIECÓW
WSZELKIEGO RODZAJU.

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych, dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz KUCHNIE ŻELAZNE w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach, utrzymują na składzie w wielkim doborze.

KRAFT & KUKSZ
w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1

i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały. Piece w lepszych gatunkach nie podlegają żadnej reparacji, są przeto nieograniczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte.
5—0 — 13584 —

Ceny o 25% niższe jak dotąd.

MAGAZYN
ZJEDNOCZONYCH ŚLUSARZY
ulica Miodowa Nr 6.

poleca Łóżka Żelazne, Velocipedy, Umywalnie, Wagi decymalne i stołowe, Kłódki, Zatrzaski sztuczne i t. p.
6 – 12 — 12644 —



Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 3 obok Hotelu Rzymskiego naprzeciwko Poczty

MAGAZYN MEBLI



JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA

otwartym zostanie dnia **11 Października 1875 r.** polecając sie łaskawym względom JW. i W. Panom znacznym doborem Mebli **po umiarkowanych cenach.**
3—6 — 14348 —

Fabryka i Magazyn Mebli
F. OSTASZEWSKIEGO
Nowy-Świat Nr 41 nowy

poleca wszelkiego rodzaju Meble do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, jako też Meble gięte po cenach najprzystępniejszych. 4—6 — 14405 —

Jest do sprzedania

Szuba z Lisów białych,

mało używana. Ulica Marszałkowska Nr 34 domu, mieszkania 13, w oficynie w środku podwórza. —14503—2—3

Zaraz do sprzedania

HANDEL

Rozmaitości i Wiktuałów z wyrobioną od 16 lat klientelą w miejscu korzystnem, Róg Śto-Krzyskiej i Jasnej Nr 1366J7 (1). —14596—3—3

Płótna Finlandzkie i zagraniczne we wszelkich gatunkach.
Wyroby płócienne Finlandzkie i Zagraniczne.
Szpagat szary i kolorowy.

w uznanej dobroci, po cenach nizkich lecz stałych, znajdują się ciągle

w Składzie F. BIERNATH.

Senatorska Nr 22, w domu W go Józefa Epsteina.
13—35 — 12508 —

Bielizna gotowa u mnie się nie znajduje.

MAGAZYN
TOWARÓW FUTRZANYCH
Domu Handlowego

Pawła SOROKOUMOWSKIEGO z Synami
Z MOSKWY.

w Warszawie, Krakowkie Przedmieście, Nr 412a.

Otrzymał świeży transport wszelkiego rodzaju futrzanych towarów, jako to: błamy, mufki, kołnierze, boa, gotowe szuby, szubki, palta, tak męzkie jak i damskie i t. p. Prócz tego rzeczony Magazyn przyjmuje obstalunki, które z akuratnością i w krótkim czasie wykonywa. 12 –12 — — 13018

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,
w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467b, nowy 18,
naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.
Massa do zaprawiania posadzek.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.
54—0 — 12005 —

Jest do sprzedania

Garderoba damska,

a mianowicie: Suknie jedwabne, futra z pokryciem i bez, biżuterja złota, szal francuzki, okrycie syberynowe i szuba atłasowa. Wiadomość przy ulicy Bonifraterskiej Nr domu 7, mieszkania 4 w bramie po lewej stronie. —14385—3–3

MAGAZYN MÓD
I STROJÓW DAMSKICH.

Poleca się JW. Paniom, Kapelusze najświeższych fasonów paryzkich na jesienną porę, ubranka, negliże pióra i kwiaty, wszystko gustownie wykończone.

Ulica Mazowiecka Nr 12,
wprost Towarzystwa Kred. Ziemskiego.

Eufemja Swierzewska.
—14358 – 4 - 6

Trzy Kuce,

rassowe, bardzo piękne, z dwoma źrebakami, z uprzężą węgierską zupełnie nową, w trójce parze i jeden oddzielnie do sprzedania za nader niską cenę. **Fastonik** nowy do tychże kuców zastosowany i **Amerykan** bardzo mało używany. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 70, mieszkania Nr 2.
—14535—2—3

WALERY HABROWSKI
utrzymujący

Zakład Fryzjerski

przez lat kilka przy ulicy Śto-Krzyzkiej, przeniósł się obecnie na ulicę Grzybowską Nr 19. Przyjmuje prywatnie wszelkie zamówienia i roboty po zniżonych cenach:

Czesanie balowe Kop. 60, wizytowe 50. Czesanie dam miesięcznie Rs. 4 Kop. 50, Koka lokowego Kop. 15, warkoczowego 10, puklowego 10, Loków $7\frac{1}{2}$.

Zrobienie Szenionа bez krepy Kop. 50, na krepie 75, Koka lokowego Rs. 1 Kop. 20.

Jakotez udziela lekcje czesania damskiego, po jak najprzystępniejszej cenie.—14141—3—3

Zarząd Stowarzyszenia
„MERKURY,“

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski,** każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—16 –0

Szkło

zwyczajne i lagrowe, do okien i lanszaftów, **Dyamenta szklarskie,** łatwe do rznięcia szkła od rs. 2, **KIT** pokostowy, trwały, rurki rozmaitr i do wodoskazów hartowane i **Szkło dla doświadczeń chemicznych,** jako to: Kolbki, Retortki. Eprówetki i t. p. poleca **Handel Szkła A. BAYTEL,** ulica Podwal Nr 7. —14544—2—3

Francuzka z niemieckim językiem, pragnie się umieścić zaraz na wieś, oraz **Guwernantki i Guwernerowie** z rozmaitem wykształceniem poszukują miejsca za pośrednictwem **Heleny Dąbrowskiej** Krakowskie Przedmieście Nr 38, wprost Placu Saskiego. —14693—1—3

ZBOŻA

DO SIEWU
zagraniczne i krajowe
oraz

WORKI

oryginalne **Amerykańskie nadzwyczaj trwałe**, w rozmaitych rozmiarach i gatunkach, po bardzo **przystępnych canach**, poleca
SKŁAD NASION
J. G. Berlińskiego,
przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku.
2—3 — 14612 —

Osoba płci żeńskiej może nabyć za rs. 150

Interes korzystny

zapewniający utrzymanie. Wiadomość udzieli się przy ulicy Bielańskiej Nr 9 nowy (w hotelu Paryzkim) w oficynie, wprost bramy, w farbiarni gdzie przyjmują się do farby wstążki, woalki, suknie na wszelkie kolory, oraz Garderoba mezka, palta i okrycia zimowe.—14697—1—1

WORKI

Oryginalne Amerykańskie

nadzwyczaj trwałe w rozmaitych rozmiarach i gatunkach **po b. umiarkowanych cenach.**
poleca
Skład Nasion
J. G. BERLIŃSKIEGO
przy ulicy Rymarskiej Nr 471a wprost Banku.
Biorącym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.
2—3 — 14520 —

KOMPLETNE UMUNDUROWANIE

dla urzędnika telegrafów ze szpadą, na osobę średniego wzrostu i tuszy, jest do zbycia za cenę rs. 26. Wiadomość powziąść można na ulicy Zapiecek Nr 2 nowy, na 2 piętrze ze schodów na prawo, między godziną 3 a 5 po południu. —14683—1—3

PLAC

Nr 1582 lit B, grunt dziedziczny, przeszło 40,000 łokci k. za rogatkami Jerozolimskiemi obok stacji towarowej kolei W.-W. położony do sprzedania. Wiadomość u dyrektora Fabryki przy ulicy Solec Nr 49. —14687—1—3

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
orzechowych, t. j. kanapa, stół, dwa fotele, sześć krzeseł i suknie damskie. Widzieć takowe można od godziny 9 do 12 przy ulicy Erywańskiej Nr 4, dom Petlko, mieszkania Nr 2. —14704—1—3

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, silnie zrobiony t. j. kanapa, stół 2 fotele i 6 krzeseł za nader przystępną cenę u Tapicera, Senatorska Nr 20.
—14429—3—6—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Garnitur Mebli
ulica Złota Nr 12, w oficynie na lewo, druga sień III piętro, mieszkania Nr 15.
—14579—3—3

Jest do sprzedania
2 Garnitury Mebli
machoniowy i orzechowy, każdy się składa z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, **ceny bardzo nizkie**, Nowy świat Nr 46 u Tapicera. —14602—2—6



Jest do sprzedania, za przystępną cenę
Garnitur Mebli,
urzędowej roboty. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —14094—6—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Garnitur Mebli
nowych i Szezląg, oraz Prelotka. Leszno Nr 45, na dole w bramie 2 drzwi.
—14592—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
MEBLE
kozeta, 2 fotele, 6 fotelików, aksamitem pąsowym kryte, stół, lustro duże, zegar, stolik do kart. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 17 nowy od 10 rano do 5. Stróż wskaże. —14574—3—4



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE**, składające się z kanapy, stołu, dwóch foteli i 12 krzeseł; prócz tego szafy, komody, 12 krzeseł wiedeńskich, oraz suknie, talerze, lampy i wiele innych rzeczy gospodarskich. Ogrodowa Nr 6, na 2 m piętrze. —13692—8—10

Jest do sprzedania za rs. 20.



FORTEPIAN
mahoniowy, dobry do nauki dzieci, ulica Mostowa Nr 14, 2 piętro, mieszkania Nr 4.
—13804—3—3

Mieszkanie suche i ciepłe, składające się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, dwoma piwnicami i ładnem wejściem jest do wynajęcia od Ś-go Michała za cenę rs. 550 rocznie przy ulicy Chmielnej Nr 2. Tam także są do sprzedania różne meble i sprzęty gospodarskie, Cena mieszkania i mebli zniżona, a to z powodu nagłego wyjazdu.
—14463—3—3

Przy ulicy Śliskiej pod Nrem 4 nowym, na 2 piętrze, od frontu, jest do wynajęcia od Ś-go Michała
Salonik,
o 2 oknach, czysty i widny, ze wspólnym przedpokojem, może być z opałem i usługą. Wiadomość u Rządcy domu. —14531—3—3

Są do najęcia
RÓŻNE LOKALE
mniejsze i większe, za umiarkowaną cenę od Ś-go Michała r. b., które będą należycie odnowione podług życzenia najmującego, przy ulicy Lipowej pod Nrem 2764 (3), w blizkości Obożnej; wiadomość u stróża. —13731—9—12

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b., lub od Nowego roku 1876
Mieszkanie.
składające się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarki na 1 piętrze, z wszelkiemi wygodami, za rs. 190 rocznie. Ulica wspólna Nr 1 (obok placu Śgo Aleksandra). Wiadomość u stróża. 14550—2—3

Do najęcia od 1 go Października przy ulicy Granicznej Nr 14:
1) **Salon** duży z balkonem, z 1 lub 2 pokojami i przedpokojem, na 1-m piętrze.
2) **4 pokoje,** pokoik dla sług, passaż i kuchnia, na 1 m piętrze.

Powyższe 2 mieszkania **świeżo odrestaurowane,** mogą być złączone w jedno.
Wiadomość u właściciela domu na 1 m piętrze. —14717—1—0

Mieszkanie,
za rs. 375 przy ulicy Złotej Nr 10, z powodu wyjazdu jest do najęcia w każdym czasie do 1 Lipca 1876 r, mieszkanie składające się z 4 pokojów z balkonem przedpokojem i kuchnią na 1 piętrze od frontu. Może być wynajęte i z meblami. Wiadomość u stróża.
—14706—1—3

Dwa Pokoje,
frontowe, na 1-m piętrze, z komórką na drzewo, są do wynajęcia od 1 Października r. b., przy ulicy Obożnej (górnej) Nr 4/2766c Wiadomość w tymże domu pod Nrem 8 mieszkania. —14720—1—3

Tanie mieszkania!
Do wynajęcia od kwartału b. r. w nowoodbudowanych budynkach z wszelkiemi dogodnościami przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 3055 (5 nowy) w domu W. Jana Bremer, po cenie od 8 do 12 rs. kwartalnie, oraz Wozownie i Stajnie dla Dorożkarza lub utrzymującego krowy. Wiadomość w miejscu.
—14656—1—1

POKÓJ
z meblami przy familji, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Elektoralna, Nr domu 20, mieszkania 24. —14722—1—3

Potrzebnem jest
MIESZKANIE
o 2-ch wejściach, składające się z 4—5 pokoi, kuchni, spiżarni, przy jednej z głównych ulic. Wiadomość o takowem, przysłać do Europejskiego Hotelu pod Nr 129.
—14710—1—3

POKÓJ
jest do odstąpienia przy Emerytce, ulica Złota Nr 10. Osoba mogąca udzielać codziennie godzinę konwersacji języka francuzkiego, mogłaby takowy wynająć na korzystnych warunkach. —14705—1—1

LOKAL
składający się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, świeżo wytapetowany, z piwnicą i kuchnią, jest do najęcia za 550 rubli, w Ujazdowskiej alei pod Nr 19. W razie potrzeby mogą być dane meble do salonu i w części do innych pokoi. —14692—1—3

Do wynajęcia
Pokoik z życiem,
opałem i usługą lub może być przyjęty na stancję chłopczyk lub dwóch. Ulica Solec od Tamki, Nr 42, mieszkania 4, drugie piętro.
—14693—1—3

Poszukiwanem jest
Mieszkanie
umeblowane, składające się z dwóch pokojów i pomieszczenia dla służącego, za rs. 40 miesięcznie. Mający do wynajęcia, raczą zawiadomić na ulicę Królewską Nr 41, mieszkania Nr 22. —14707—1—3

W Alejach Ujazdowskich pod Nr 104/1726F, w pałacu dawniej Kurtza na 1 piętrze, jest do wynajęcia w każdym czasie
LOKAL,
składający się z 9 pokoi, z salonu z balkonami i pokoikami dla służby, oraz w suterynie kuchnia z windą, stancją dla kucharza piwnicami, stajnią i wozownią z wszelkiemi wygodami jako to: z zlewami gazem, wodociągiem, za cenę roczną **rs. 2,000**, szwajcar wskaże. —14513—2—3

SALON
z meblami i fortepianem, na 1-m piętrze do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 28, w pałacu Uruskich. Stróż wskaże. —14502—2—3

POKÓJ
w bliskości placu teatralnego z wspólnym wejściem dla osoby płci żeńskiej do wynajęcia od Śgo Michała. Wiadomość w Hotelu Lipskim u W. Nowakowskiego w Sklepie.
—14613—2—3

Poszukuje się od Ś-go Michała
MIESZKANIE
z 2 pokoi lub 3ch, z przedpokoikiem lub kuchenką, bezwarunkowo w środku miasta. Adresa nadesłać proszę do Red. Kur. Warsz. pod lit. M. S. —14646—2—3

Z powodu wyjazdu wynajmuje się
MIESZKANIE
od Ś-go Michała, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni. Ulica Ogrodowa Nr 6. —14442—3—3

Pod Nrem 1430/20, róg Śto Krzyzkiej i Zielnej mieszkania Nr 14, jest do wynajęcia
Apartament,
świeżo wytapetowany, suchy i dogodny za summę rs. 650, przytem można wynająć stajnię i wozownię. Poinformować może Rządca domu, lub właścicielka takowego.
—14430—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie
w domu Nr 1726J, na rogu ulic Wiejskiej i Instytutowej:
Różne Lokale,
urządzone z konfortem i wszelkiemi wygodami, od 300 do 2,000 rs.
Tamże znajduje się
10 drobnych Lokali
(dla małych gospodarstw, nie prowadzących prania w domu, lub osób pojedyńczo mieszkających), miesięcznie płatnych, z miejscową usługą, zaopatrzonych w wodę, zlew, waterklozety i wszelkie wygody, od 125 do 350 rs.
Wiadomość u stróża domu. —14518—2—3

Do wynajęcia od S-go Michała
Sklep obszerny
bardzo ładnie urządzony, z pokojem, pawlaczem suteryną gazem i wodociągiem.
Apartament
ślicznie urządzony, składający się z 7 pokoi dużego przedpokoju, kuchni z pawlaczem, kąpieli, wygódki, z gazem z lampami, wodociągiem 3 piwnicami, górą osobną, wspólną pralnią z osobnemi marmurowemi schodami do tego mieszkania, z 2 balkonami Mieszkanie może być podzielone dla kawalerów na 2, 3 lub 4 pokoje. Wiadomość na miejscu u rządcy domu Nr 1402B/56, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jasnej. —14423—3—3

Z powodu słabości, jest do sprzedania w każdym czasie
Sklepik Wiktuałów
od lat 8 egzystujący, przy ulicy Podwal Nr nowy 14. —14406—3—3

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania
SKLEP
Towarów Norymbergskich i Galanteryjnych pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość u właścicielki przy ulicy Niecałej Nr 7.
—14419—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
SKLEP
z kontuarem, szafami i całem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat Nr 7 nowy. —14719—1—1

W gmachu rządowym gdzie Cyrkuł X-ty w Składzie Wędlin p. Szpingera, zgubiono **Woreczek** z pewną kwotą pieniędzy. Właściciel za udowodnieniem odebrać może.
Tamże jest do wynajęcia każdego czasu
Piwnica
obszerna i widna. —14702—1—2

Nagrody rs. 10.
W zeszłą Niedzielę w przejściu z ulicy Niecałej na Warecką, zgubioną została czarna skórzana **Portmonetka** zawierająca koło 70 rs. papierkami, 1 sztukę złota, kilka marek pocztowych i bileciki wizytowe. Łaskawy znalazca przez wzgląd, że pieniądze te dane na sprawunki, zgubiła osoba niemajętna, zechce je odnieść na Nowy-Świat Nr 31, do mieszkania p. Jabłonowskiej, 2 gie piętro, gdzie powyższą otrzyma nagrodę.
3—3 — 14463 —

Książka Czeladnicza
Feliksa Logi zaginęła, uprasza się o zwrot takowej do cechu stolarskiego przy ulicy Ordynackiej. —14536—2—3

Dnia 29 Września zginął
Pies wyżeł
kasztanowaty z łapkami mordką białą, w obrożce stalowej, nazwiskiem Tenor, uprasza się o odprowadzenie na ulicę Marszałkowską Nr 40 do Szymanowskiego, 2 piętro, druga sień w oficynie. —14672—1—1

W domu przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 408/9D, 12 policyjny, są do wynajęcia od Św. Michała:

1° **Lokal** na 1-szem piętrze, składający się z 8 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Śpiżarni, Pomieszczeń dla służących i t. p. wygód.
2° Takiż **Lokal** na 2 giem piętrze.
3° **Lokal** na 2-giem piętrze składający się z 9-ciu Pokoi i wszystkich powyższych wygód.

We wszystkich tych lokalach urządzone są łazienki i waterklozety, wprowadzone woda gaz, urządzone zlewy.—Tamże do odstąpienia z przyczyny wyjazdu **Lokal** na 3 piętrze od frontu, składający się z 4-ch Pokoi, Pokoiku dla służącego, Przedpokoju, Kuchni, Śpiżarni i wygódki z dwoma Piwnicami oddzielną Górą.—Wiadomość na miejscu od 2 do 5 po południu 3—3 — 14120 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy). Дозволено Цензурою.